

Sygn. akt III AUa 184/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 r. w Szczecinie

sprawy S. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość renty

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 września 2016 r. sygn. akt VI U 490/16

oddala apelację.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III AUa 184/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpoznaniu wniosku S. B. (1) z 24.02.2016 r. o rentę rodzinną po zmarłym ojcu, decyzją z 11 maja 2016 r. przyznał S. B. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu od śmierci ojca tj. od 2.02.2016 r. do 31.10.2017 r. Wysokość renty obliczono na kwotę 1989, 91 zł, po waloryzacji od 1.03.2016 r. - 1994. 69 zł brutto, doliczając dodatek dla sieroty zupełnej wynoszący 391, 26 zł brutto, po waloryzacji od 1.03.2016 r. - 392. 20 zł brutto.

S. B. (1) odwołała się od decyzji opisując sytuację życiową i rodzinną oraz podkreślając, że ponosi bardzo duże wydatki, w tym związane z utrzymaniem mieszkania, a świadczenie nie starcza jej na ich pokrycie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 września 2016 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. B. (1) ur. (...) jest córką S. B. (2), zmarłego 2.02.2016 r., który w dacie śmierci był uprawniony do emerytury wypłacanej przez (...) Oddział w S., w dacie śmierci w kwocie 2.341.07 zł brutto. Matka S. B. (1). G. B. zmarła 15.04.2012 r. S. B. (1) w dacie złożenia wniosku o rentę rodzinną była uprawniona do renty socjalnej, którą pobierała na mocy kolejnych decyzji ZUS od 1.11.2012 r. Po raz ostatni prawo do tego świadczenia zostało przyznane decyzją z 7.11.2014 r. na okres do 31.10.2017 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiło orzeczenie lekarza orzecznika ZUS uznające ubezpieczoną za całkowicie niezdolną do pracy do 31.10.2017 r., przy jednoczesnym stwierdzeniu, że niezdolność pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole - przed ukończeniem 25 roku życia. Lekarza orzecznika ZUS w orzeczeniu z 25.04.2016 r. uznał ubezpieczoną za całkowicie niezdolną do pracy do 31.10.2017 r. wskazując jednocześnie, że niezdolność powstała w trakcie nauki. Podstawę orzeczenia stanowiło rozpoznanie schizofrenii paranoidalnej z naruszeniem funkcji zdrowia psychicznego w dużym stopniu, z utrzymującymi się pomimo leczenia zaburzeniami psychiatrycznymi. Poza S. B. (1) nie ma innych osób uprawnionych do renty rodzinnej po S. B. (2).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania jako podstawę prawną wskazując art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., po/ 887 ze zm.) - prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie do 16 roku życia lub - po przekroczeniu 16 roku życia - do ukończenia nauki w szkole, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Ponadto, w myśl art. 73 ust. 1 pkt 1 i art. 73 ust. 2 ustawy rentowej, renta rodzinna wynosi dla jednej osoby uprawnionej - 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, przy czym za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury, z zastrzeżeniem ust. 3 i 3a. lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy: art. 76 ust. 1 ustawy rentowej stanowi, że jeżeli do renty rodzinnej uprawniona jest sierota zupełna, przysługuje jej dodatek dla sierot zupełnych. Jego wysokość ogłasza corocznie Prezes ZUS (art. 94 ust. 2 pkt 1 lit. b ustawy emerytalnej); w lutym 2016 roku wysokość tego dodatku wynosiła 391,26 zł, zaś od 1 marca 2016 r. 392,20 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że stan faktyczny był między stronami niesporny a ubezpieczona kwestionowała tylko wysokość przyznanego jej świadczenia, wskazując że jest zbyt niskie w stosunku do jej potrzeb. Zatem Sąd Okręgowy sprawdził, czy organ rentowy w prawidłowo obliczył wysokość należnych S. B. świadczeń. W tym celu sprawdził wysokość świadczenia emerytalnego, jakie przed swoją śmiercią pobierał z S. B. (2) ustalając, że wynosiło 2341,07 zł brutto. Jeśli więc S. B. (1) jest jedyną osobą uprawnioną do renty po S. B. (2), to zgodnie z przywołanymi przepisami należąca jej renta rodzinna powinna wynieść 85% tej kwoty. Wysokość jej świadczenia powinna więc wynieść 1989,91 zł, więc dokładnie tyle, ile przyznał organ rentowy. Sąd nie doszukał się błędu przy ustalaniu przez organ rentowy wysokości należnego S. B. (1) dodatku dla sieroty zupełnej - wysokość tego dodatku jest jednakowa dla wszystkich osób uprawnionych i wynika z komunikatów Prezesa ZUS, wydawanych w oparciu o komunikaty Prezesa GUS.

Sąd Okręgowy nadto zauważył, że ubezpieczona kwestionowała także fakt, że organ rentowy - odkąd uzyskała prawo do renty rodzinnej - nie wypłaca renty socjalnej. Choć rozstrzygnięcia tego nie ma w zaskarżonej decyzji, a więc nie podlegało ono merytorycznej ocenie sądu w tej sprawie, to zauważył, że w myśl przepisu art. 9 ust. 2 ustawy z 27.03.2003 r. o rencie socjalnej (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 982 ze zm.) renta socjalna nie przysługuje, jeżeli kwota renty rodzinnej przekracza 200% kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Organ rentowy prawdopodobnie zastosował więc wskazany przepis, co było jego obowiązkiem, choć jest niekorzystne dla ubezpieczonej.

Apelację od wyroku złożyła ubezpieczona wnosząc o przyznanie renty socjalnej i ponownie wskazując na swoją sytuację zdrowotną, materialną i trudne warunki bytowe.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń oraz prawidłowej oceny prawnej wskazując przy tym właściwe przepisy prawa materialnego. Nawiązując do treści apelacji należy zauważyć, że ubezpieczona złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym ojcu i w wyniku rozpoznania tego wniosku organ rentowy decyzją z 11.05.2016 r. przyznał rentę rodzinną. Ubezpieczona nie zgodziła się z wysokością renty i dlatego złożyła odwołanie. Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia wyjaśnił ubezpieczonej, że świadczenie co do wysokości jest wyliczone prawidłowo. Za Sądem Okręgowym należy powtórzyć, że organ rentowy nie miał i nadal nie ma prawnej możliwości przyznania świadczenia w wysokości innej niż to wynika z ww. art. 73 ustawy o emeryturach i rentach.

Wymaga też podkreślenia, że ubezpieczona odwołuje się od decyzji dotyczącej prawa do renty rodzinnej, zatem jej odwołanie merytorycznie może być rozpoznane jedynie w zakresie renty rodzinnej. Natomiast renta socjalna jest przedmiotowo innego rodzaju świadczeniem znajdującym podstawę prawną w treści przepisów ustawy z 27.03.2003 r. o rencie socjalnej. Rozpoznawana sprawa nie dotyczyła jednak roszczenia o rentę socjalną. Zatem ani Sąd Okręgowy, ani też Apelacyjny nie mają kompetencji procesowej, by rozstrzygać sprawę o prawo do renty socjalnej. Zaskarżona przez ubezpieczoną decyzja organu rentowego nie dotyczyła prawa do renty socjalnej, lecz do renty rodzinnej. Natomiast decyzja organu rentowego co do renty socjalnej w tym postępowaniu nie została przez nią zaskarżona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja nie ma charakteru merytorycznego, lecz wyłącznie społeczno-socjalny i jako taka nie poddaje się pod osąd. Sąd bowiem zawsze orzeka w oparciu o przepisy prawa, kierując się trafnością zgłaszanych zarzutów merytorycznych, nie kieruje się natomiast racjami społecznymi i socjalnymi. Dlatego Sąd nie mógł uwzględnić niewątpliwie trudnej sytuacji życiowej w jakiej znalazła się ubezpieczona. Tego rodzaju kompetencja jest natomiast przypisana organom administracji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.